VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 80)
z dnia 29 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 80)

29 sierpnia 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625) w zakresie:

– części budżetowej 36 – Skarb Państwa,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

– części budżetowej 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

– przychodów i rozchodów z budżetu państwa z zał. nr 3 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Bronisław Sitek** prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625) w zakresie: 1) część budżetowa 36 – Skarb Państwa a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) dotacje podmiotowe z zał. nr 8, c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10 – przedstawia minister skarbu państwa, 2) część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10 – przedstawia prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, 3) przychody i rozchody budżetu państwa z zał. nr 3 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania – przedstawia minister skarbu państwa.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Serdecznie witam pana ministra Tamborskiego oraz przedstawicieli Prokuratorii Generalnej.

Proszę pana ministra o prezentację części budżetowej, za którą bezpośrednio odpowiada minister skarbu państwa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o Ministerstwo Skarbu Państwa, to mówimy o dwóch zmianach. Pierwsza odnosi się do pozycji dochody. Dotyczy zwiększenia kwot, które Skarb Państwa uzyska z tytułu udziałów w spółkach. Naprawdę jest to zwiększenie kwot dywidend. Druga zmiana dotyczy oszczędności po stronie wydatków.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to mówimy o wzroście pozycji dochody z kwoty 5.000.000 tys. zł do kwoty 6.440.000 tys. zł. Jestem gotów przedstawić państwu szczegóły planowanego wzrostu. Przede wszystkim zostały przekroczone zakładane dochody, które Ministerstwo Skarbu Państwa miało osiągnąć z tytułu dywidend. Zakładana kwota na poziomie 5.000.000 tys. zł została przekroczona o ok. 10%. Natomiast ta dodatkowa kwota będzie pochodziła z zaliczek na dywidendy, które pobierzemy ze spółek. O ich wypłacie zdecydują zarządy spółek do końca tego roku.

Jeżeli chodzi o kwestię wydatków, to mówimy o oszczędności na poziomie 4000 tys. zł. To w większości oszczędności związane z funkcjonowaniem naszego urzędu. W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy wraz ze mną pan dyrektor Grzegorz Borowiec, który będzie w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pytania lub przedstawić informację gdzie te oszczędności zostaną zrealizowane, jeżeli to będzie interesowało państwa posłów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Zapraszam do zabierania głosu i zadawania pytań dotyczących części budżetowej, którą zarządza minister skarbu państwa. Następnie poproszę pana prezesa Prokuratorii Generalnej o przedstawienie części dotyczącej Prokuratorii, którą również poddam pod dyskusję.

Czy są jakieś pytania, głosy w dyskusji?

Pan poseł Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, z jednej strony mówi pan o jakichś oszczędnościach. Twierdzi pan, że może pan powiedzieć gdzie będą poczynione. A z drugiej strony mówi pan o prawie 1.500.000 tys. zł dodatkowej dywidendy od spółek Skarbu Państwa. I tu nie mówi pan skąd będą pochodziły te środki. Ma to być zaliczka na dywidendy. Nie wiem, czy na rok przyszły czy następne lata.

Prosiłbym o szerszą informację nie o tych „groszowych" oszczędnościach – parę milionów oszczędności, to oczywiście dużo dla pojedynczego człowieka – lecz o 1.500.000 tys. zł dodatkowych dywidend – z jakich spółek, w jakiej wysokości będą ściągnięte te dywidendy i jak wpłynie to „obdzieranie ze skóry" na te spółki? Kiedy my zwiększyliśmy nieco dochody z dywidend, mówiliście, że to haracz, zdzieranie skóry, zarzynanie itd. W porównaniu z tym, co teraz robicie, nawet nie wiem, czy jest określenie w polskim słowniku. Za czasów Prawa i Sprawiedliwości gdy nastąpiło jakieś zwiększenie ściągnięcia dywidendy z bieżącego roku, to z waszej strony pojawiała się totalna krytyka. A teraz zdarliście nie tylko z tego roku, ale jeszcze z przyszłego.

W związku z tym mam pytanie, z jakich spółek i w jakiej wysokości zamierzacie pobrać dywidendy zaliczkowo na przyszły rok czy na przyszłe lata, bo tutaj jest to enigmatycznie powiedziane? Jakie przewidujecie państwo skutki dla tych spółek? Czy to oznacza, że one muszą np. zaciągnąć komercyjne kredyty? Ile naprawdę będzie ta operacja dodatkowo kosztować spółki Skarbu Państwa? Gdzieś pojawiła się informacja, że to będzie wymagało zaciągnięcia kredytów komercyjnych przez spółki, z których pobieracie dywidendę. Zatem ile ta operacja będzie kosztować? Czyli to pośpieszne ściąganie teraz dywidendy będzie generować jakieś straty. Prosiłbym też o informację, jakie będą straty z tego tytułu, że już pobiera się dywidendę nie z tego roku, tylko z przyszłego roku czy lat następnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, inne głosy, pytania. Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania pana posła Suskiego.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Panie pośle, bardzo dziękuję za to pytanie. Każdorazowo prowadzimy bardzo dokładną, precyzyjną analizę sytuacji finansowej spółki. Jest prawem akcjonariusza, żeby ze spółki czerpać dochód w postaci dywidendy. Kilkakrotnie w trakcie naszych rozmów miałem przyjemność prezentować naszą politykę dywidendową. Uważamy, że po pierwsze – akcjonariusz ma oczywiście prawo do dywidendy. Analizujemy sytuację finansową spółki,

jej możliwości finansowe, jeżeli chodzi o kwestię bieżącej działalności. Bierzemy również pod uwagę projekty rozwojowe. Chodzi nam o to, aby dywidenda, która należy się akcjonariuszom w żaden sposób nie wpływała na wzrost ryzyka działalności. To jest zupełnie poza dyskusją. Druga sprawa – to kwestia planów rozwojowych. Jak już mówiłem, analizujemy przypadek po przypadku, spółka po spółce. W tej chwili zrealizowaliśmy już kwotę ponad 6.000.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o spółki duże, notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych i spółki nienotowane, to na dzień 31 lipca br. kwota dywidend zatwierdzonych przez walne zgromadzenia akcjonariuszy wyniosła 5.500.000 tys. zł, z czego 1.300.000 tys. zł już wpłynęło, do wypłaty pozostało 4.200.000 tys. zł. Na dzisiaj, uwzględniając decyzje ciał korporacyjnych spółek – walnych zgromadzeń czy zarządów – mamy zapewnione kwoty na poziomie 6.200.000 tys. zł.

Kto jest największym płatnikiem dywidend w 2013 r.? Oczywiście nasze narodowe największe spółki, czyli PGE. Bardzo precyzyjnie analizowaliśmy sytuację finansową tej spółki. Ona ma do wykonania program inwestycyjny – mówimy o Opolu. Spółka jest na tyle duża, że jest w stanie unieść finansowo ten projekt. Natomiast przy ostatecznej decyzji dotyczącej wielkości dywidendy, za którą nasz przedstawiciel głosował na walnym zgromadzeniu, ten element był przez nas brany pod uwagę. Analogicznie w przypadku PZU, PKO BP i KGHM. Przyznam, że KGHM był przypadkiem szczególnie długo przez nas analizowanym. KGHM jest w szczególnej sytuacji związanej z obserwowaną obecnie dużą fluktuację na rynku miedzi. W związku z tym – mogę już dzisiaj powiedzieć – po podjęciu tej decyzji, po jej opublikowaniu i zatwierdzeniu przez walne zgromadzenie ostatecznie zdecydowaliśmy się na ograniczenie naszych pierwotnych zamierzeń. Z innych większych płatników należy wymienić PGNiG, Krajową Spółkę Cukrową i Energę. Energa również jest specjalnym przypadkiem, ponieważ pracujemy nad wprowadzeniem tej spółki do obrotu giełdowego. Nie uważamy, że jest sensowym prywatyzowanie gotówki. W związku z tym pobraliśmy niejako swego rodzaju ekstra dywidendę – większą dywidendę. Ta operacja była czy jest związana z naszymi planami upublicznienia, wprowadzenia spółki do obrotu giełdowego.

Panie pośle, nie widzę niczego zdrożnego w tym, żeby spółki korzystały z kredytów. To naturalna, normalna działalność finansowa podmiotów gospodarczych na rynku, że finansują z kredytu swoją działalność operacyjną czy inwestycyjną. Istnieje cała nauka związana z optymalizacją struktur bilansów. Staramy się, aby bilanse naszych spółek były w tym względzie optymalne.

Jak wspomniałem, jeśli chodzi o dywidendy w zasadzie w tej chwili jest kwota 5.500.000 tys. zł. Reszta ma pochodzić z zaliczek. W przypadku zaliczek pomogła nam decyzja zarządu PZU dotycząca restrukturyzacji bilansu spółki. PZU przez kilka ostatnich lat wygenerował tzw. nadwyżkowy kapitał. W wielu raportach analitycznych – spółka jest notowana na giełdzie, stąd poddana jest bieżącemu oglądowi i ocenie inwestorów – większość analityków wskazywała, że w tej spółce funkcjonuje nadwyżkowy kapitał, który tak naprawdę nie generuje wartości dla spółki. Analitycy – tu powołuję się na analizy rynkowe, mamy wprawdzie swoje, ale powołuję się na analizy rynkowe – szacują ten nadwyżkowy kapitał między 3.000.000 tys. zł a ponad 5.000.000 tys. zł. Zarząd spółki podjął w tej chwili decyzję o podzieleniu się nadwyżkowym kapitałem z akcjonariuszami. To jest program restrukturyzacji bilansu. Jest on rozpisany na najbliższe 3 lata – ten rok i dwa następne. Pierwsza operacja będzie wykonana już w bieżącym roku. Przy okazji spółka również zoptymalizuje nieco swój bilans poprzez emisję obligacji.

Pozostałe kwoty – jak mówiłem jest 5.500.000 tys. zł – ponad 600.000 tys. zł z PZU, ponadto Krajowa Spółka Cukrowa podjęła decyzję w sprawie zaliczki. To spółka, która charakteryzuje się specyficznym rokiem finansowym. Nie jest to rok pokrywający się z rokiem kalendarzowym, ale rok od października do września. W przypadku tej spółki to już chyba trzecia tego typu operacja, o ile dobrze pamiętam, kiedy pobierana jest dywidenda zaliczkowa. To nie żadna specjalna operacja. To normalna operacja polegająca na wypłacie dochodów dla akcjonariuszy przez nasze spółki.

Ta brakująca kwota dotyczy drobniejszych spółek o mniejszym znaczeniu, które mamy w swoim portfelu. Jeszcze raz chciałem zapewnić, że nie ma tutaj mowy o jakim-

kolwiek drenażu czy pobieraniu haraczu. Jest to robione w ramach normalnej działalności. Podoba mi się, że gdy mówimy o kwestiach prywatyzacyjnych, zwracacie państwo uwagę, że sprzedaż akcji spowoduje ograniczenia w poborze dywidend, natomiast w momencie kiedy pobieramy dywidendy, zwracacie uwagę, że niejako ściągamy haracze.

Nie wiem, jak było poprzednio. Dzisiaj mogę zapewnić pana posła – jestem odpowiedzialny w ramach podziału kompetencji w naszym urzędzie za kwestię dywidend – że każda sytuacja jest przez nas dokładnie analizowana. Jestem gotów spotkać się i dyskutować czy ta decyzja naraża na ryzyko spółkę, szczególnie giełdową, czy naraża na ryzyko jej plany rozwojowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, poprosimy teraz pana prezesa Bronisława Sitka…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Ale to nie była odpowiedź na moje pytanie. Pytałem o dywidendę ze spółek. Pytałem ile i która z nich będzie musiała wziąć kredytu, jakie będą koszty tych kredytów i na ile lat te zobowiązania zostaną zaciągnięte. Pan minister powiedział, że każda decyzja i jej skutki jest analizowana dokładnie i dogłębnie. Zatem proszę o przedstawienie tych analiz – ile PGE, ile PZU, ile PKO, ile KGHM, jakie kredyty zaciągną PGNiG, Krajowa Spółka Cukrowa i Energa, na ile lat, na jaki procent. Chodzi tutaj o skutki tego działania.

Pan minister mówi, że nie wie, jak było poprzednio. Pamiętam, bo tu kiedyś byłem, gdy jeszcze sprawowaliśmy władzę, że gdy ściągnęliśmy 500.000 tys. zł dodatkowej dywidendy, nie wymuszającej zadłużania się spółek, to państwo z Platformy krzyczeliście, że to jest nie tylko strzyżenie owcy, ale obdzieranie jej ze skóry. A tutaj jest operacja, o której pan minister mówi, że to nic nadzwyczajnego. Takich operacji nie było jeszcze w polskich spółkach Skarbu Państwa. To nie tylko strzyżenie baranka czy owieczki. To nie jest już obdzieranie tej owieczki ze skóry. To obdzieranie skóry, która ma dopiero narosnąć. Zatem jest to operacja zupełnie ponadstandardowa. Czegoś takiego jeszcze nie było. Dlatego proszę nie mówić, że to coś zupełnie normalnego, że teraz spółki muszą zadłużyć się, żeby płacić dywidendę za lata następne czy za przyszły rok. Proszę o konkrety – kwoty, koszt kredytu, skutki, na ile lat te kredyty na którą spółkę są zaciągnięte, bo ta odpowiedź, której pan udzielił jest – powiedziałbym – dość dziwna.

Jeżeli mówi pan, że w PZU jest nadwyżkowy kapitał szacowany na 3.000.000 tys. zł – 5.000.000 tys. zł, a poszukujecie 1.400.000 tys. zł, to połowa tego tzw. nadwyżkowego kapitału wystarczyłaby na pokrycie 1.400.000 tys. zł. Obawiam się, że ten nadwyżkowy kapitał spowoduje, że będzie problem z wypłatami odszkodowań. Będzie pobierać się kwoty za ubezpieczenia, a później okaże się, iż są wielkie trudności, żeby je wypłacić, bo kapitał nadwyżkowy z czegoś pochodzi. Czyli krótko mówiąc – mam obawy o klientów tych spółek. Bo jeżeli tego typu informacja przedostanie się – a pewnie przedostanie się, posiedzenie Komisji Skarbu Państwa jest jawne – to może to odbić się na kondycji spółki. Po informacji przekazanej przez pana ministra bałbym się obecnie ubezpieczać w PZU. Chciałbym, żeby moje wątpliwości zostały rozwiane. Jeżeli jeden człowiek nie ubezpieczy się w PZU, nie będzie problemu, ale gdy tysiące ludzi podejmie takie decyzje, to nie będzie kapitału nadwyżkowego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pytam innych członków Komisji, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, mam też pytanie do pana ministra. Panie ministrze, wspomniał pan, że dywidenda zostanie pobrana również ze spółek energetycznych. Chciałbym zapytać o dywidendy zaliczkowe za 2013 r. czy takie dywidendy ściągane już teraz przed 2014 r. Czy rozważacie takie rozwiązanie, czyli zabranie spółkom zysku, który dopiero wypracowują? Jeśli tak, to które spółki, jakie koszty, jaka wysokość?

Chciałbym zwrócić uwagę na wysoki stopień zużycia infrastruktury energetycznej, bowiem niemal 55% mocy wytwórczych w naszej energetyce ma ponad 30 lat. Średni wiek linii przesyłowych i sieci dystrybucyjnych przekracza 30 lat. A straty wynikające z przesyłu i dystrybucji przekraczają 7%. To dwukrotnie więcej niż w Europie Zachodniej. Czytamy szacunki, że ok. 30% sieci powinno być wymienionych właśnie ze względu na stan techniczny.

Kolejnym problemem jest brak nowych mocy. Na to niezbędne są środki z wypracowanego zysku pozostawione w spółkach energetycznych. W związku z tym chciałbym zapytać, skąd – nie podam w tej chwili źródła, ale przypominam sobie wypowiedź pana ministra na ten temat stanu naszej infrastruktury energetycznej – spółki energetyczne mają wziąć środki na inwestycje, skoro zabieracie im zysk i to nie tylko – być może – zysk wypracowany w 2012 r., ale i w 2013 r.? Czy państwo oszacowali różnice między sytuacją, gdyby spółki inwestowały swój wypracowany zysk a sytuacją, w której zabierzecie zysk i zmusicie spółki do posiłkowania się środkami zdobytymi z zewnątrz? Dla mnie to wygląda jak znalezienie kolejnego dywanu, pod który można znowu zamieść trochę długu publicznego.

Kolejny temat wspomniany przez pana ministra to PGNiG. Przez ostatnie miesiące rozmawiamy na posiedzeniach Komisji na temat środków wygospodarowywanych przez PGNiG. Chodzi zresztą o problem braku środków na mocniejsze zaangażowanie się w gaz łupkowy w Polsce przez nasze spółki, zwłaszcza przy wychodzeniu spółek zagranicznych z Polski. Jak to odbije się na możliwościach inwestycyjnych, możliwościach poszukiwania gazu łupkowego?

Szczególnie zwracam uwagę na spółki energetyczne i na PGNiG, ale również na PKO BP i – wspomniane przez pana posła Marka Suskiego – PZU, które mogłyby wykorzystywać środki na poprawianie swojej sytuacji na rynku, chociażby jak w przypadku Banku Nordea i PKO BP. Będę wdzięczny za odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję w tej części.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Dziękuję. Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że większość spółek, o których wspominałem jako o największych płatnikach dywidend to spółki publiczne. Zatem wszystkie informacje na temat ich polityki finansowej, zaciąganych przez nie kredytów, sposobu finansowania ich działalności są w domenie publicznej. Można je przeanalizować. Wczoraj PGE opublikowało swoje wyniki półroczne. W związku z tym jest to najlepsze źródło informacji na temat ich stanu finansowego, poziomu zadłużenia, a także polityki w zakresie finansowania się długiem. Jest to również źródło informacji o tyle dobre, że są to informacje przekazywane w trybie przewidzianym prawem. Spółki przekazują rzetelne informacje na temat stanu swoich finansów.

Myślę, że jeżeli chodzi o największych płatników, to jesteśmy w stanie przygotować i przekazać raporty półroczne tych spółek. W tych raportach jest pełna informacja na temat sposobu prowadzenia przez spółki polityki w zakresie finansowania, również finansowania dłużnego. Nie znane mi są przypadki spółek, spółek które musiałyby brać specjalne kredyty, żeby wypłacać nam dywidendę. Być może są to kredyty obrotowe, które spółki zaciągają w ramach swojej normalnej działalności, aby pokrywać niedobory gotówki w jakimś okresie. Dobrym przykładem jest Krajowa Spółka Cukrowa, która obecnie wchodzi w fazę zakupów. Chodzi o buraki. Bardzo dokładnie analizowaliśmy w jaki sposób kwestia dywidendy może wpłynąć ewentualnie na możliwość prowadzenia działalności i rozwijania tej spółki. Z tą spółką wiążemy duże plany. Chodzi o budowę wokół niej i na jej podstawie spółki tak naprawdę spożywczej i jej rozwijanie.

Jeżeli chodzi o konkretne informacje, to odsyłam do wspomnianych raportów. Oczywiście, jesteśmy gotowi przekazać raporty półroczne. To najświeższa informacja.

Są obecnie publikowane przez spółki. Teraz jest okres, kiedy spółki je przekazują. Panie pośle, z przyjemnością przygotujemy dla pana te raporty.

Kolejnym dobrym źródłem informacji są raporty analityczne, które analitycy piszą na temat tych spółek. Są to spółki notowane na giełdzie. Mówimy o dużych spółkach. Z reguły są one przedmiotem analiz wielu analityków. W przypadku PGE, PZU i PKO BP zapewne dziesiątki analityków piszą raporty. Możemy również przygotować taki zestaw informacji. W tych dokumentach jest ocena analityków, czy dywidenda z punktu widzenia potencjalnego przyszłego wpływu na sytuację finansową spółki i na jej możliwości rozwojowe ma negatywny wpływ, neutralny, czy – być może – pozytywny.

Odpowiadając na kwestię związaną ze spółkami energetycznymi, nie planujemy w tej chwili pobierania od nich zaliczek. Przypominam, mówiłem o PZU. PZU w ramach restrukturyzacji swojego bilansu zdecydowało o wypłacie kapitału nadwyżkowego. Panie pośle, kapitał nadwyżkowy jest wymagany przez prawo. W przypadku PZU to nie tylko kwestia wymogów prawnych. Spółka przyjęła w swojej polityce zarządzania kapitałami poziom rezerwowego kapitału, który właśnie ma służyć dawaniu rękojmi bezpieczeństwa klientom, że środki na pokrywanie potencjalnych szkód będą w spółce. Spółka sama ustanowiła ten parametr grubo powyżej parametru ustalonego przez regulatora i wynikającego z przepisów prawa. Tak, że te 3–5 mld zł to kapitał, który przekracza te poziomy, które ustanowiła sama spółka w ramach swojej polityki. Poziom ustalony i zdefiniowany przez zarząd spółki jest wielokrotnie wyższy niż poziom wynikający z przepisów prawa i sugerowany przez polskiego nadzorcę, czyli Komisję Nadzoru Finansowego. Nie ma to żadnego wpływu na prowadzenie interesów przez spółkę. Nie ma też wpływu na jej możliwości inwestycyjne. Pewnym problemem PZU – jakiś czas temu mieliśmy okazję i przyjemność prezentować wspólnie z panem prezesem Klesykiem na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa sytuację PZU – jest to, że tak naprawdę na rynku polskim PZU jakby dosięga pułapu rozwoju. Zatem trzeba i należy szukać możliwości rozwoju być może w innych obszarach, w tym również za granicą. Szczerze mówiąc, nie ma zbyt wielu okazji inwestycyjnych. Obecnie jest publicznie wiadomo, że w Chorwacji rząd przymierza się do prywatyzacji swojego ubezpieczyciela – tamtejszego odpowiednika PZU. Jeżeli to będzie sensowna transakcja, to zarząd będzie ją rozważał. Czy zdecyduje się na tę inwestycję, to do tego czasu jeszcze dużo wody w Wiśle musi upłynąć.

Jeżeli chodzi o spółki energetyczne, to powtarzam, nie zamierzamy pobierać czy inaczej – te spółki, które mogły wypłaciły dywidendę. W każdym przypadku kwestie możliwości inwestycyjnych były analizowane, tym bardziej że – jak wspominałem – głęboko na sercu leżą nam programy inwestycyjne, czyli budowa mocy generacyjnych. Kilka lat temu udało się stworzyć duże koncerny, duże spółki energetyczne. To był olbrzymi krok do przodu, dzięki któremu zamiast 130 podmiotów funkcjonujących na tym rynku udało się stworzyć tak naprawdę 4 duże spółki, które są w stanie zrealizować inwestycje istotne z punktu widzenia naszego rynku energetycznego i bezpieczeństwa energetycznego, również od strony finansowej. Te spółki nie będą płaciły zaliczek z dywidend, z zysków wypracowywanych za rok 2013. Będzie to – jak wspomniałem – PZU i Krajowa Spółka Cukrowa. W zasadzie te kwoty dają nam łącznie z tymi standardowymi dywidendami, które pozyskaliśmy do tej pory prawie 6.300.000 tys. zł. Reszta pochodzi z drobniejszych, mniej istotnych spółek.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, to nadal nie jest żadna odpowiedź. Pytałem o konkretne kwoty. Pan minister najpierw wymienił całą plejadę spółek. Teraz mówi, że tylko z kilku. Najpierw pan minister mówił, że będą kredyty, że nie widzi nic dziwnego, iż spółki będą zadłużać się. Teraz pan minister mówi, że nie. Najpierw pan minister mówił, że jest dogłębna analiza. A teraz pan minister mówi, że jeszcze nie ma i nie zna bilansów. Zatem na jakiej podstawie była dokonana analiza? Czyli krótko mówiąc – wszystko jest jedną wielką ściemą.

Proszę nam nie opowiadać, że jest jakaś analiza. Proszę udzielić odpowiedzi – która spółka i ile ma zapłacić dywidendy? Dość pływania! Konkret! Kwota – ile PGNiG, ile PGE, ile PKO.

Pytałem też o skutki. Czy np. to, iż PGNiG ma zaplanowany w tej chwili taki haracz, to skutkiem tego będzie – co zapowiada się – pobieranie zaliczkowo opłat za gaz? Czyli klient będzie musiał zapłacić za to, czego jeszcze nie zużył. Niebawem będziemy podjeżdżać na stację benzynową i będziemy musieli zapłacić za to, co zatankujemy i za następne tankowanie. Tego typu praktyki są tutaj planowane. Panie ministrze, konkrety! To nie jest żadna odpowiedź. Wiem, że można długo pływać. Pytam o kwoty kredytów i dywidend z poszczególnych spółek, które pan wymienił.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł Małecki, proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, również proszę o podanie kwoty zwiększenia dywidendy o wskazywane w nowelizacji 18% dotyczące spółek, które wymieniałem. Pan minister wspomniał o ogólnodostępnych raportach. Czy państwo sporządzaliście raporty na temat konsekwencji zwiększonej dywidendy na możliwości inwestycyjne spółki? Jesteśmy w sytuacji, kiedy zarządy spółek zaplanowały poszczególne inwestycje. Nie wyobrażam sobie, że nagła zmiana planów rządu wynikająca z tego, że minister Rostowski pomylił się o 30.000.000 tys. zł i te pieniądze trzeba na gwałt gdzieś znaleźć, w tym w spółkach Skarbu Państwa, nie będzie miała dla nich konsekwencji. Nie wierzę, że jest tak, iż spółki odkładają środki na wszelki wypadek, te pieniądze czekają, bo minister Rostowski znów pomyli się i trzeba będzie oddać dywidendę. Te pieniądze gdzieś były zaplanowane, żeby pracowały. I o to chodzi – z czego spółki będą musiały rezygnować? Czy taką analizę przeprowadziliście? O ile będą droższe środki zewnętrzne niż wypracowany zysk? W jaki sposób opóźnią się pewne inwestycje? Czy takie analizy państwo robiliście w przypadku kluczowych spółek?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej części?

Pan poseł Kaczor, bardzo proszę.

Poseł Roman Kaczor (PO):

Panie przewodniczący, chciałem złożyć wniosek formalny o przyjęcie opinii pana ministra bez uwag.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle. Ten wniosek rozpatrzymy za moment. Pozwólmy panu ministrowi odpowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Panie pośle, kapitał własny jest najdroższym z kapitałów. To wynika z teorii finansów. Myślę, że prawidłowe zarządzanie kapitałem spółki polega m.in. na tym, aby jej bilans był optymalnie skonstruowany, jeżeli chodzi o stronę *equity* i stronę dłużną.

Jeżeli chodzi o kwestię dywidend, to planujemy z rocznym wyprzedzeniem, w związku z tym, że większość istotnych spółek, największych płatników dywidend to spółki giełdowe. Dlatego prognozujemy przychody z dywidend z rocznym wyprzedzeniem, biorąc pod uwagę naszą wiedzę na temat spółek, ale również to, co analitycy rynkowi prognozują na temat kształtowania wyników finansowych tych spółek w kolejnym roku. To można śledzić na ekranach Bloomberga. Pojawia się tam informacja na temat konsensusu rynkowego, wyników finansowych i innych parametrów finansowych, w tym również poziomu zadłużenia i innych elementów, które są istotne z punktu widzenia oceny jakości bilansu tych spółek.

Dalej procedura przedstawia się następująco: zarządy proponują poziom wypłat dywidend. Zarządy dużych spółek giełdowych mają obowiązek – bo taki jest zwyczaj giełdowy, i zasady rynkowe – publikowania polityki dywidendowej, która jest znana wszystkim akcjonariuszom. Zarządy w ramach polityk dywidendowych i na podstawie swojej oceny

sytuacji spółki proponują wysokości dywidend. I dopiero na końcu na walnym zgromadzeniu akcjonariusze podejmują decyzje o konkretnych kwotach.

W tym miejscu, przyznam, że nie przypominam sobie w tej chwili przypadku, chyba poza KGHM, gdzie zarząd proponował 30%, a akcjonariusze na walnym zgromadzeniu zdecydowali o wypłacie na poziomie 40%, mimo że rynek, który również bierze pod uwagę przyszłość, czyli ocenia jaki sposób bilans spółki będzie wyglądał w przyszłości, prognozował, że dywidenda powinna być na poziomie grubo powyżej 50%.

Jeżeli chodzi o konkretne kwoty to tych pozycji jest w sumie 40. Panie pośle, może skupię się na najwyższych kwotach: PGE – wypłaciła dywidendę na poziomie 49% wypracowanego zysku netto. Chciałbym tu zwrócić uwagę, że mówimy o zysku jednostkowym, czyli o zysku spółki matki PGE, natomiast zysk skonsolidowany całej grupy był istotnie większy. W przypadku KGHM – jak wspomniałem – dywidenda została wypłacona na poziomie 40% zysku netto. Zastanawiam się, bo mam informację o kwocie dywidendy dla nas, ale nie mam informacji o łącznej kwocie dywidendy, ale mogę szybko przekazać taką informację. Jeśli chodzi o Energę – jak wspomniałem – występuje specyficzna sytuacja – spółka zmierza na giełdę. Nie chcemy prywatyzować gotówki. Spółka określiła swoją politykę dywidendową i poziom znormalizowanego zadłużenia. Wypłaciła dywidendę na poziomie 90%. W przypadku PZU wzięliśmy 100% zysku spółki matki. Natomiast zysk grupy PZU jest istotnie większy. Natomiast – jak wspominałem – obecnie zarząd PZU zdecydował o wdrożeniu programu restrukturyzacji swojego kapitału. Gdy chodzi o PKO BP dywidenda była na poziomie 60%. Dla Skarbu Państwa – 700.000 tys. zł. Nasz udział wynosi 31%.

Z istotnych wysokości może podam kwoty od spółek, które nie są publiczne, bo w przypadku publicznych – jak wspominałem – informacje są dostępne. Jeżeli chodzi o spółki energetyczne – bo to szczególnie panów interesowało – ENEA – dywidenda na poziomie 30%, czyli istotnie poniżej średniej. Ściśle analizowaliśmy możliwości finansowe tej spółki w kontekście sfinansowania projektu Kozienice. Myślę, że to obrazowy przykład. Spółka wypłaciła dywidendę na poziomie 30%. Dla Skarbu Państwa – 80.000 tys. zł, czyli kwota zasadniczo niewielka. Projekt Kozienic – to 5.000.000 tys. zł. Zatem kwota dywidendy ma się nijak do kwoty wartości tego projektu. Kolejne spółki – PKN Orlen – 30%, nasz udział w spółce 27,5%, dla Skarbu Państwa – 176.000 tys. zł. Tauron – 24% zysku zostało wypłacone w formie dywidendy, Skarb Państwa otrzymał 105.000 tys. zł. PGNiG – spółka wypłaciła dywidendę stanowiącą 40% zysku netto. Dla Skarbu Państwa – kwota na poziomie 500.000 tys. zł. Krajowa Spółka Cukrowa – 100% w zeszłym roku i zaliczka na dywidendę w tym roku. To najistotniejsze kwoty.

Jak wspominałem, spółki nie zadłużają się, aby wypłacić dywidendę, lecz aby zarządzać swoim bilansem w kontekście operacyjnej czy inwestycyjnej działalności. Jeszcze raz mogę tylko zwrócić uwagę, że to jest realizowane w ramach normalnej działalności. Są to decyzje podejmowane przez zarządy, zatwierdzane przez rady nadzorcze i na koniec akceptowane przez walne zgromadzenia akcjonariuszy.

Jak wspominałem, informacje na ten temat są publicznie dostępne. Oczywiście, jesteśmy gotowi przygotować dla panów pakiety informacji. Spółki raportują. Jak mówiłem, jesteśmy w tej chwili w sezonie raportowania wyników półrocznych. I tu jest najlepsze źródło informacji na temat tego, co konkretnego dzieje się w spółkach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana prezesa Prokuratorii Generalnej o przedstawienie tej części, której dysponentem jest Prokuratoria, czyli części budżetowej 74.

Prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa Bronisław Sitek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa jest dysponentem części 74 budżetu państwa. W bieżącym roku realizuje wydatki w dwóch działach i rozdziałach: dział 750 – Administracja publiczna, rozdział 75003 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa oraz dział 752 – Obrona narodowa, rozdział 75212 – Pozostałe wydatki obronne. Wydatki na rok 2013 dla części 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa zaplanowano w ustawie budżetowej na kwotę

31.489 tys. zł, w tym w dziale 750 Administracja publiczna – 31.487 tys. zł, w dziale 752 – Obrona narodowa – 2 tys. zł. Kwota zmniejszenia planu wydatków Prokuratorii na 2013 r. wynosi 150.000 zł, co daje plan po zmianach w wysokości 31.339 tys. zł. Nie wiem, czy Wysoka Komisja jest zainteresowana przedstawieniem szczegółów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otworzę dyskusję, jeżeli pan prezes pozwoli. Jeżeli będą pytania, to będziemy prosili o udzielenie odpowiedzi.

Czy są pytania dotyczące części 74 – Prokuratoria Generalna? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, pora na pointę. Musimy przyjąć opinię dla Komisji Finansów Publicznych dotyczącą załączonego projektu.

Czy jest potrzeba odrębnego głosowania poszczególnych części?

Zatem, szanowni państwo, część budżetowa 36 – Skarb Państwa, a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) dotacje podmiotowe z zał. nr 8, c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

10 głosów za, 5 przeciw, brak wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

10 głosów za, 2 przeciw, 3 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Przychody i rozchody budżetu państwa z zał. nr 3 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Proszę o przedstawienie wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

10 głosów za, 5 przeciw, brak wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę podniesienie rąk osoby, które głosowały przeciw.

Proszę o przedstawienie prawidłowych wyników.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

10 głosów za, 6 przeciw, brak wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, przedstawiam opinię nr 9 Komisji Skarbu Państwa dla Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 uchwaloną na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2013 r.:

„Komisja Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. rozpatrzyła projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625) w zakresie:

1) część budżetowa 36 – Skarb Państwa,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje podmiotowe z zał. nr 8,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

2) część budżetowa 74 – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa,

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

3) przychody i rozchody budżetu państwa z zał. nr 3 – w zakresie przychodów z prywatyzacji i ich rozdysponowania.

Po analizie informacji przedłożonych przez dysponentów poszczególnych części budżetowych oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 w powyższym zakresie".

Proponuję Wysokiej Komisji, aby naszą opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawił pan poseł Zbigniew Konwiński.

Czy pan poseł zgadza się?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem w uchwale zostanie zapisane, iż do przedstawienia powyższej opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych upoważniony został poseł Zbigniew Konwiński.

Rozumiem, że nie trzeba głosować tej opinii.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie. Zapraszam na kolejne.